

Dobry program, ale nie nasi ludzie?

09.12.2006.

09.12.2006 - RzÄd wstrzymuje pieniÄdze na rozwój lokalnych inicjatyw na wsi. Wiejscy liderzy apelujÄ do premiera o pomoc. - To byÄ wspaniaÄy program, bo sÄuÄyÄ rozbudzaniu wiÄzów spoÄecznych. W mojej wsi przymierzajÄ siÄ teraz do budowy sali gimnastycznej wÄaÄnie dziÄki temu programowi. Wielka szkoda, Åe tak to siÄ koÄczy - mówi Wojciech Olejniczak, byÄy minister rolnictwa w rzÄdzie SLD.

Chodzi o Biuro Programów Wiejskich, które po 15 latach dziaÄalnoÄci zakoÄczy prawdopodobnie pracÄ 31 grudnia tego roku. Komitet Integracji Europejskiej zablokowaÄ mu pieniÄdze na dziaÄalnoÄÄ. Biuro powstaÄo w 1991 r. jako czÄÄÄÄ fundacji Fundusz WspóÄpracy. To instytucja, która na zlecenie rzÄdu polskiego, ale za pieniÄdze pochodzÄce z pomocy zagranicznej miaÄa wspieraÄ rozwój polskiej wsi i budowaÄ na wsi instytucje niezbÄdne do tego rozwoju. Program pomógÄ przetrwaÄ i rozwinÄÄ siÄ bankom spóÄdzielczym, które po 1989 przechodziÄy powaÄny kryzys. ZapewniÄ mieszkÄcom wsi dostÄp do informacji i fachowego doradztwa. UdzielaÄ rolnikom i przedsiÄbiorcom wiejskim kredytów inwestycyjnych. W ciÄgu 15 lat istnienia przez Biuro trafiÄo na wieÄ ok. 200 mln zÄ.

Co kilka lat Biuro przygotowuje program dziaÄaÄ na najbliÅszÄ przyszÄoÄÄ i prosi o jego ocenÄ resort rolnictwa oraz UrzÄd Komitetu Integracji Europejskiej (któremu podlega, bowiem to UKIE rozdziela Ärodki finansowe). Teraz teÄ z wielomiesiÄcznym wyprzedzeniem Biuro zwróciÄo siÄ o akceptacjÄ, bo obecnie realizowany program dziaÄaÄ tylko do koÄca grudnia 2006. Na nowe dziaÄania do 2009 r. dyrekcja Biura wystÄpiÄa do UKIE o 42 mln zÄ. Do dziÄ UKIE w ogóÄe nie odpowiedziaÄo na ten wniosek.

PieniÄdze miaÄy byÄ przeznaczone góÄownie na wsparcie programu "Leader", który funkcjonuje w caÄej Unii. Chodzi o finansowanie projektów przygotowanych przez lokalne spoÄecznoÄci dla wspóÄnego dobra, np. budowÄ Äwietlicy wiejskiej, boiska sportowego, klubu internetowego itd. Na skutek akcji informacyjnej przygotowanej przez Biuro do resortu rolnictwa zgÄosiÄo siÄ ze swoimi pomysÄami ok. 250 lokalnych inicjatyw. Ostatecznie resort uznaÄ, Åe 162 inicjatywy powinny otrzymaÄ wsparcie finansowe. Ale resort nie ma tylu pieniÄdzy, wystarczy mu zaledwie na sfinansowanie poÄowy wniosków. - ZamierzaliÄmy z naszej puli wesprzeÄ pozostaÄych, bo nie ma nic gorszego, niÅ najpierw rozbudziÄ inicjatywÄ w ludziach, a potem zostawiÄ ich na lodzie - mówi Urszula Budzich-SzukaÄa, do niedawna dyrektor Biura. Teraz wraz z wiÄkszoÄciÄ pracowników jest juÅ w okresie wypowiedzenia. Z 25 pracowników Biura zostaÄo 9 osób, ale i te bÄdÄ musiaÄy odejÄÄ.

Oficjalnie wszyscy sÄ z dziaÄalnoÄci Biura zadowoleni. Wiceminister rolnictwa Marek Chrapek na spotkaniu z okazji 15-lecia jego istnienia chwaliÄ osiÄgniÄcia i przydatnoÄÄ na wsi. TakÅe byÄy PiS-owski szef tego resortu Krzysztof Jurgiel na wiosnÄ pozytywnie zaopiniowaÄ program na nastÄpne trzy lata. Dlaczego wiÄc do dziÄ UKIE nie podjÄÄo decyzji? - PiS jest wyraÄnie tak zajÄty rozgrywkami politycznymi, Åe nie ma czasu zajÄÄ siÄ tÄ sprawÄ. Albo teÄ chce po prostu wymieniÄ kadrÄ - nas rozwiÄÄ, a za dwa miesiÄce powoÄajÄ nowe biuro ze swoimi ludÄmi - uwaÄajÄ rozgoryczeni pracownicy. "Gazeta" zwróciÄa siÄ pisemnie do szefowej UKIE Ewy OÄmeckiej-Tameckiej z proÄbÄ o ocenÄ dotychczasowej dziaÄalnoÄci Biura. ZapytaliÄmy teÄ, dlaczego do tej pory nie ma decyzji w sprawie przedÄuÅenia jego dziaÄalnoÄci. Odpowiedzi nie dostaliÄmy.

Tymczasem w listopadzie 152 uczestników Ogólnopolskiego Spotkania Inicjatyw i Grup Leader zaapelowaÄo do premiera KaczyÄskiego o wsparcie aktywnoÄci lokalnych grup na obszarach wiejskich. "RezygnujÄc ze wsparcia, nie tylko tracimy moÅliwoÄÄ lepszej absorpcji Ärodków zaplanowanych przez WspóÄnotÄ EuropejskÄ, ale przede wszystkim zmarnujemy byÄ moÅe bezpowrotnie zaangażowanie tysiÄcy osób" - czytamy w apelu. Krystyna Naszkowska

